

opusdei.org

Fragmenty wypowiedzi świadków cudu zawarte w ich zeznaniach

Fragmenty wypowiedzi
świadków cudu do kanonizacji
św. Josemarii zawarte w ich
zeznaniach

20-12-2001

(W nawiasach podane jest miejsce i
data oświadczenia)

**Consuelo Santos Sanz, żona dra
Nevado i pielęgniarka**
(Almendralejo, 1 lipca 1993)

Pamiętam, że już kiedy braliśmy ślub, w grudniu 1962 r., miał pierwsze zmiany chorobowe spowodowane częstą ekspozycją na działanie promieni Roentgena.

W czerwcu 1992 r. musiał zarzucić operowanie, bo było to w sposób oczywisty niemożliwe. Pamiętam, że w tym czasie miał rozległe obszary hiperkeratozy, na przemian z miejscowymi przebarwieniami skóry, a zwłaszcza wiele owrzodzeń na grzbietach palców; najważniejszy – i najbardziej przeszkadzający mu – był duży wrzód o brzegach nacieczonych i stwardniałych, który zajmował cały grzbiet środkowego paliczka trzeciego palca lewej ręki. Mój mąż zasłaniał te owrzodzenia o bardzo złym wyglądzie różnymi

opatrunkami, które często mu zmieniałam.

Dr Isidro Parra Ortiz, wykładowca dermatologii i przyjaciel dr. Nevado od 1963 r. (Mérida, 2.7.1993):

Ostatni raz widziałem u niego te schorzenia rąk mniej więcej przed rokiem, kiedy spotkaliśmy się na jakimś spotkaniu w gronie przyjaciół. Tamtego dnia, poza opisanymi już zmianami chorobowymi, które już znałem, zwróciło moją uwagę obszerne owrzodzenie umiejscowione na grzbiecie i na wewnętrznej stronie bocznej środkowego paliczka środkowego palca lewej ręki. Z klinicznego punktu widzenia był to z całą pewnością rak naskórkowy. Poradziłem mu stanowczo, że powinien poddać się chirurgicznemu usunięciu tego owrzodzenia. Nie

posłuchał mnie i nie poddał się
żadnemu leczeniu.

**Siostra zakonna Carmen Esqueta
Cabello, ze zgromadzenia
mercedariuszek miłosierdzia.**

**Pielęgniarka współpracująca z dr
Nevado od 1962 (Jaén, 5.10.1993):**

Stopniowo musiał zacząć zajmować
się chirurgią małą. Zarzucił
całkowicie chirurgię urazową i
wszelkiego rodzaju operacje
wykonywane pod promieniowaniem
Roentgena. Jediną rzeczą, jaką robił,
było nastawianie mniej poważnych
złamań i zakładanie gipsu; w końcu
musiał całkiem zarzucić chirurgię.

Dr Manuel Nevado Rey
(Almendralejo, 30.6.1993):

Na początku listopada 1992 r.
musiałem pojechać do Ministerstwa
Rolnictwa, żeby załatwić kilka spraw
związanych z moją działalnością
rolniczą. W ministerstwie, szukając

osoby, z którą musieliśmy porozmawiać, natrafiliśmy opatrznościowo na pracującego tam Luisa Eugenio Bernardo Carrascala, inżyniera rolnictwa, który się nami bardzo uprzejmie zajął, w czasie gdy czekaliśmy na osobę, z którą mieliśmy się spotkać.

Inżynier Luis Eugenio Bernardo Carrascal (Badajoz, 19.5.1994):

Po przyjęciu ich, przy pożegnaniu, popatrzyłem na jego ręce i natychmiast zwróciłem na nie uwagę, gdyż były całkowicie pokryte ranami. Zapytałem, co mu dolega i odpowiedział, że od długiego czasu cierpi na poważną przewlekłą radiodermitis.

Pragnąc szczerze pomóc mu w jakiś sposób, dałem mu obrazek z modlitwą do Założyciela Opus Dei, ks. Josemaríi Escrivy de Balaguera, beatyfikowanego kilka miesięcy wcześniej – pamiętam, że mu to

powiedziałem – i zachęciłem go, żeby oddał się pod jego opiekę i modlił się o uzdrowienie swoich rąk.

Dr Manuel Nevado Rey

(Almendralejo, 30.6.1993):

Robiłem to od tamtej chwili, a kilka dni później odbyłem podróż do Wiednia, żeby wziąć udział w kongresie lekarzy. Zrobił tam na mnie duże wrażenie fakt, że we wszystkich kościołach, które odwiedziłem, napotykałem na obrazki bł. Josemaríi. Pomogło mi to modlić się więcej o jego wstawiennictwo, tak jak mi polecono. Modliłem się nieformalnie, polecałem się jego wstawiennictwu, nie trzymając się dosłownego odmawiania modlitwy z obrazka. Ale ją też kilka razy odmówiłem.

Consuelo Santos Sanz

(Almendralejo, 1.7.1993):

Zdałam sobie sprawę, że zmiany chorobowe na jego rękach w krótkim czasie bardzo się poprawiły. Nie prosił mnie już o zmianę opatrunków i zauważyłam, że głębokie owrzodzenia zabiłżniły się całkowicie i zniknęły płytki hiperkeratozy.

Dr Manuel Nevado Rey
(Almendralejo, 30.6.1993)

Od dnia, w którym dano mi obrazek, od chwili, kiedy poprosiłem o wstawiennictwo bł. Josemarię Escrivę, ręce zaczęły zdrowieć i mniej więcej w ciągu dwóch tygodni zmiany chorobowe zniknęły, a ręce są jak teraz zupełnie wyleczone.

To oczywiste, że tego wyzdrowienia nie można wytłumaczyć w sposób naturalny. Powiedziałem już, że radiodermatitis jest nieuleczalna i że nie stosowałem żadnego lekarstwa. Myślałem tylko o tym, żeby jakiś dermatolog zrobił mi przeszczep

skóry, żeby spróbować zamknąć wrzody, ale w końcu nic nie zrobiłem.

Dr Isidro Parra Ortiz (Mérida, 2.7.1993):

Widziałem go znowu niedawno i zbadałem jego ręce. Ku mojemu zdziwieniu owrzodzenie, które właśnie opisałem, zniknęło.

Pozostałe zmiany chorobowe, które miał, ustąpiły samoistnie, bez żadnego specyficznego leczenia.

Zgodnie z moim doświadczeniem, dostatecznie szerokim jeśli chodzi o tego typu schorzenia, mamy tu do czynienia z nieoczekiwanym i niewytłumaczalnym przebiegiem: zwyczajny rozwój zmian chorobowych przewlekłej radiodermitis jest długotrwały i postępujący, zmierza w kierunku zrakowacenia, nigdy wyleczenia.

Nie widziałem nigdy ani jednego przypadku samoistnego ustąpienia tej choroby, a normalną rzeczą jest konieczność amputacji palców w celu wyleczenia z raka naskórkowego, który pojawia się z upływem czasu.

Inżynier Luis Eugenio Bernardo Carrascal (Badajoz, 19.5.1994):

Kilka dni przed Bożym Narodzeniem ten mężczyzna, dr Nevado Rey, zadzwonił do mnie i powiedział mi pełen radości, że zmiany chorobowe na jego rękach całkowicie zniknęły. Przypisywał to uzdrowienie wstawiennictwu bł. Josemaríi.

Dr Manuel Nevado Rey
(Almendralejo, 30.6.1993):

Bąłem się bardzo, że wytworzą się przerzuty, co rokowałoby już nawet śmierć, ale tak się nie stało. Po prostu radiodermitis się wyleczyła, a ja nie mogę zrobić nic innego, jak przypisać

to wstawiennictwu bł. Josemaríi
Escrivy de Balaguera.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/fragmenty-wypowiedzi-swiadkow-cudu-zawarte-w-ich-zeznaniach/> (14-02-2026)